

EUCHARYSTIA NIEBIAŃSKA

Świątynia w Jerozolimie miała być odzwierciedleniem świątyni niebiańskiej. Autor Księgi Mądrości modlił się słowami: „Kazałeś zbudować świątynię na górze swej świętej i ołtarz w mieście swego zamieszkania – obraz Namiotu świętego, któryś zgotował od początku” (Mdr 9,8). Wyznanie to jest echem zapisu z Pięcioksięgu: „I uczynią Mi święty przybytek, abym mógł zamieszkać pośród was. Budowę zaś przybytku i wykonanie wszelkich jego sprzętów przeprowadzicie dokładnie według tego, co ci ukażę” (Wj 25,8-9).

Jan rzeczywiście ujrzał niebiański przybytek: „Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi i będą oni Jego ludem, a On będzie ‘Bogiem z nimi’” (Ap 21,3). Skoro ziemski przybytek był odzwierciedleniem świątyni niebiańskiej, to znaczy, że w niej także w centralnym miejscu winna znajdować się arka przymierza, która była tronem Boga, a przed nią ołtarz i menora. Winna być tam tajemnicza manna i naczynia liturgiczne. W czasie składnia ofiar winno się palić kadzidło, a w odpowiednich momentach czytać ze świętej księgi. W niebiańskiej świątyni winny rozbrzmiewać pieśni uwielbienia Boga, śpiewane przez kapłanów odzianych w odpowiednie szaty i wszystkich wiernych. Jeśli celebrowane jest Święto Paschy, musi być baranek. Zrozumiałą jest rzeczą, że w niebiańskiej liturgii uwielbienia Boga uczestniczyć muszą aniołowie i święci. Wszystkie to skojarzenia są zupełnie naturalne, jeśli postawiona przez Salomona świątynia na górze Moria (później nazwanej Syjonem), świątynia, której architekturę wcześniej Bóg objawił Mojżeszowi była rzeczywiście wzorowana na świątyni niebiańskiej.

Czy takie wyobrażenia są słuszną intuicją? Zajrzyjmy do Apokalipsy, której autor miał wgląd do świątyni niebiańskiej. Zaświadcza przecież: „świątynia Boga w niebie się otwarła” (Ap 11,19). Co zobaczył wizjoner na wyspie Patmos?

Zatrzymajmy się najpierw nad topografią i przyjrzyjmy się miejscu, które w swojej wizji ujrzał Jan apostoł. Rozpocznijmy od arki przymierza, gdyż ta w czasach przed niewolą babilońską stanowiła absolutne centrum świątyni jerozolimskiej. Jan zauważa: „Świątynia Boga w niebie się otwarła, i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni, a nastąpiły błyskawice, głosy, gromy, trzęsienie ziemi i wielki grad” (Ap 11,9). Ukazanie się arki przymierza jest oznaką nagrody czekającej wiernych, natomiast wizja błyskawic, gromów, gradu i trzęsienia ziemi symbolizuje karę, która dotknie niewiernych. Od chwili wybudowania świątyni jerozolimskiej aż do czasów niewoli babilońskiej (586 przed Chr.), arka przymierza znajdowała się w Miejsu Najświętszym przybytku. Ukazanie arki w świątyni niebiańskiej oznacza, że duchowe dziedzictwo Izraela ocalało w Kościele, natomiast przejawy wstrząsających mocy natury wskazują na Boży gniew. Ze świątyni niebiańskiej wychodzi zarówno miłość Boga, jak i słuszny Jego gniew. W arce przymierza w ziemskiej świątyni znajdowało się naczynie z manną. Bóg będzie karmił swych wiernych manną także w świątyni niebiańskiej: „zwycięzcy dam manny ukrytej” (Ap 2,17).

Arka to znak obecności Boga. Tymczasem sam Bóg zamieszkał pod sercem Maryi! „Skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?” (Łk 2,43) – pyta Elżbieta. To Maryja jest arką Nowego Przymierza. Nosi pod sercem Jezusa, samego Boga! To Ona została „okryta cieniem” Ducha Świętego! To przecież znaczyły słowa: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię” (Łk 1,35). Użyty tu przez Łukasza czasownik „osłonić” po

grecku brzmi *episkiadzo*. Dokładnie tego samego czasownika używa autor Księgi Wyjścia, gdy opisuje spotkanie Mojżesza z Bogiem w Namiocie Spotkania: „Wtedy to obłok okrył Namiot Spotkania, a chwała Pana nappełniła przybytek. I nie mógł Mojżesz wejść do Namiotu Spotkania, bo spoczywał na nim obłok i chwała Pana wypełniała przybytek” (Wj 40,34-35).

Sięgnijmy po opowiadanie mówiące o sprowadzeniu arki przymierza z domu niejakiego Obed-Edoma do Jerozolimy. Działo się to za czasów króla Dawida, a więc w X wieku przed Chr.:

Arka Pańska pozostawała w domu Obed-Edoma z Gat przez trzy miesiące. A Pan pobłogosławił Obed-Edomowi i całą jego rodzinę. Doniesiono królowi Dawidowi: «Pan obdarzył błogosławieństwem rodzinę Obed-Edoma i całe jego mienie z powodu Arki Bożej». Poszedł więc Dawid i sprowadził z wielką radością Arkę Bożą z domu Obed-Edoma do Miasta Dawidowego. Ilekroć niosący Arkę Pańską postąpili sześć kroków, składał w ofierze wołu i tuczne cielę. Dawid wtedy tańczył z całym zapalem w obecności Pana, a ubrany był w lniany efod. Dawid wraz z całym domem izraelskim prowadził Arkę Pańską, wśród radosnych okrzyków i grania na rogach (2Sm 6,11-15).

Nawiedzenie Elżbiety przez Maryję pod wieloma względami przypomina sprowadzenie arki do Jerozolimy. Obydwa wydarzenia dokonują się w Judei. W obydwu pojawia się motyw radości: król Dawid tańczy przed Bogiem, a dzieciątko w łonie Elżbiety poruszyło się z radości spotkania z Maryją. Dawid pyta: „Jakże przyjdzie do mnie Arka Pańska?” (2Sm 6,9); Elżbieta Maryi dziwi się: „A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?” (Łk 1,43). Arka pozostawała w domu Obed-Edoma w Gat trzy miesiące, dokładnie tyle, ile trwała wizyta Maryi u krewnej.

Powróćmy do Apokalipsy: „świątynia Boga w niebie się otwarła i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni [...]. Potem wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczone w słońce i księżyc pod Jej stopami” (Ap 11,19-12,1). Niewiasta obleczone w słońce to właśnie arka nowego przymierza – Maryja. To podwójny symbol: arka i Niewiasta. Koreluje on całkowicie z innymi podwójnymi symbolami użytymi przez najmłodszego z apostołów. Podwójnym symbolem jest smok i wąż: „I inny znak się ukazał na niebie: „Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów - a na głowach jego siedem diademów” (Ap 12,3) oraz „I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię, został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie” (Ap 12,9).

W niebiańskiej świątyni widzianej przez Jana znajduje się ołtarz kadzenia. Najprawdopodobniej o nim mowa w następującym opisie wizji: „Anioł stanął przy ołtarzu trzymając złotą kadzielnicę” (Ap 8,3). W ziemskiej świątyni wykonany był z drzewa akacjowego i miał kształt prostopadłościanu: górna powierzchnia stanowiła kwadrat o boku długości jednego łokcia, natomiast wysokość ołtarza wynosiła dwa łokcie. Z boków tego ołtarza wychodziły rogi. Usytuowany był przed Miejscem Najświętszym (1Krl 6,22). W Jerozolimie kapłani przenosili rozżarzone węgle na ołtarz kadzenia z ołtarza całopalenia. Używali do tego złotej szufli, która w apokalipsie nazwana jest kadzielnicą. Kadzielną ofiarę składano dwa razy dziennie – przed pierwszą ofiarą całopalną i po drugiej takiej ofierze: „Następnie weźmie pełną kadzielnicę węgli rozżarzonych z ołtarza, który jest przed Panem, i

dwie pełne garści wonnego kadzidła w proszku i wniesie je poza zasłonę” (Kpł 16,12). W Janowej wizji to anioł posiada złote naczynie do przenoszenia żaru:

*I przyszedł inny anioł,
i stanął przy ołtarzu, mając złote naczynie na żar,
i dano mu wiele kadzideł,
aby dał je w ofierze
jako modlitwy wszystkich świętych,
na złoty ołtarz, który jest przed tronem.
I wzniósł się dym kadzideł,
jako modlitwy świętych,
z ręki anioła przed Bogiem (Ap 8,3-4; por. 11,1; 14,18).*

Przed tronem Boga stoją lampy, które – jak menora – wydają siedem światła: „płonie przed tronem siedem lamp ognistych” (Ap 4,5). Już na początku swej wizji Jan oznajmia: „ujrzałem siedem złotych świeczników” (Ap 1,12). I one mają odzwierciedlenie w ziemskim przybytku: „I uczynisz siedem lamp, i ustawisz te lampy w ten sposób, ażeby oświecały tę stronę, która jest przed nimi” (Wj 25,37). Podobne widzenie niebiańskich lamp miał Zachariasz: „Widzę świecznik, cały ze złota, a u jego szczytu zbiornik, podtrzymujący siedem lamp, a każda lampa ma siedem palników” (Za 4,2). W świątyni jerozolimskiej zgodnie z Bożym poleceniem menorę wykonał Mojżesz (Wj 25,31-40; 26,35; 37,17-24). Na tronie umieszczono jedno światło, natomiast po jednej i drugiej stronie trzonu – sześć światła. Owe sześć światła obrazowało fizyczny świat, stworzony przez Boga w sześć dni, siódme natomiast (środkowe) symbolizuje samego Boga. Prorok Zachariasz wyjaśnił w swojej księdze symboliczne znaczenie siedmiu światła: „Siedem owych lamp to oczy Pana, które przenikają całą ziemię” (Za 4,10). Wykonany ze złota świecznik stał tuż obok stołu, na którym złożono chleby pokładne.

W niebiańskiej świątyni przed Bożym tronem stoi odpowiednik zbiornika z wodą przeznaczoną do oczyszczeń kapłanów, zbiornik, który w świątyni jerozolimskiej nazywany był „morzem” (hebr. *jam*): „przed tronem – niby morze szklane podobne do kryształu” (Ap 4,6). W ziemskiej Jerozolimie basen ten mieszczony był na dwunastu posągach wołów, po trzy posągi zwrócone na każdą ze stron świata (1Krl 7,23-26). Stał pomiędzy ołtarzem całopalenia a głównymi drzwiami prowadzącymi do przybytku. Oprócz funkcji typowo obrzędowych, kadź zwana „morzem” przypominała kapłanom o jednym z najistotniejszych wydarzeń w historii narodu wybranego – przejściu przez Morze Czerwone. W perspektywie chrześcijańskiej niebiańskie „morze” symbolizuje chrzest.

Po raz drugi *jam* wspomniane jest w Apokalipsie w związku z pieśnią Baranka: „I ujrzałem jakby morze szklane, pomieszczone z ogniem, i tych, co zwyciężają Bestię i obraz jej, i liczbę jej imienia, stojących nad morzem szklanym, mających harfy Boże. A taką śpiewają pieśń Mojżesza, sługi Bożego” (Ap 15,2-3). Ponieważ pieśń Baranka nazwana jest także pieśnią Mojżesza, widać tu jawne nawiązanie do pieśni śpiewanej po przejściu przez Morze Czerwone (Wj 15,1-19). Ja niegdyś naród wybrany przeszedł przez Morze Czerwone, dzięki Mojżeszowi wyzwolony z niewoli w Egipcie, tak ci, którzy uczestniczą w niebiańskiej liturgii przeszli przez wody chrztu, zanurzając się w śmierci Chrystusa przynoszącej wyzwolenie z grzechu i śmierci.

Zapytajmy teraz o ołtarz całopalenia. W świątyni jerozolimskiej ustawiono ołtarz całopalenia na dziedzińcu kapłańskim i ołtarz kadzenia w Miejsu Świętym. Jan kilkakrotnie wspomina w Apokalipsie o ołtarzu: „ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego” (Ap 6,9); „I przyszedł inny anioł, stanął przy ołtarzu, mając złote naczynie na żar, i dano mu wiele kadzideł” (Ap 8,3); „Anioł zaś wziął naczynie na żar, napełnił je ogniem z ołtarza i zrzucił na ziemię” (Ap 8,5); „usłyszałem jeden głos od czterech rogów złotego ołtarza, który jest przed Bogiem” (Ap 9,13; „Wstań i zmierz Świątynię Bożą i ołtarz, i tych, co wielbią w niej Boga” (Ap 11,1); „wyszedł inny anioł od ołtarza, mający władzę nad ogniem” (Ap 14,18); „usłyszałem, jak mówił ołtarz: Tak, Panie Boże wszechwładny, prawdziwe są Twoje wyroki i sprawiedliwe: (Ap 16,7). Jak dowodzą badania, wszystkie te wzmianki dotyczą ołtarza kadzenia, a to oznacza, że w świątyni niebiańskiej nie ma ołtarza całopalenia.

Są także naczynia liturgiczne (Ap 15,7) i księga, z której czyta się słowo Boga: „ujrzałem na prawej ręce Zasiadającego na tronie księgę zapisaną wewnątrz i na odwrocie zapieczętowaną na siedem pieczęci” (Ap 5,1). Naczynia nazwane zostały czaszami, czyli były pozbawione uchwyty i podstawy. W świątyni jerozolimskiej takie naczynia służyły składaniu płynnych ofiar, a w czasie uboju baranków paschalnych – kapłani przekazywali sobie krew zwierząt, by wylać ją o podstaw ołtarza (2Krn 30,16; 35,11). W Apokalipsie czasze są pełne kadzideł, „którymi są modlitwy świętych” (Ap 5,8), ale także z nich wylewa się Boży gniew na ziemię (Ap 15,5-8). Plagi wylewane na ziemię wyraźnie w opisie Janowym wzorowane są na plagach egipskich. Jest to opis sądu uniwersalnego nad ludźmi, którzy pomimo dotykających ich nieszczęść nie myślą o zwróceniu się ku Bogu.

Na koniec wzmiankowania sprzętów liturgicznych znajdujących się w świątyni niebiańskiej wspomnieć trzeba o instrumentach muzycznych. Znów znajdujemy tu wiele nawiązań do Starego Testamentu, zwłaszcza do muzyki świątynnej. Autor ostatniego ze stu pięćdziesięciu psalmów Psalterza wzywa do koncertu wychwalającego Boga wszechświata. Orkiestrę, która posługiwać ma się wszystkimi chyba znanymi wówczas Izraelitom instrumentami, stanowić ma „wszystko, co żyje” (Ps 150,6). Autor wymienia: róg, harfę, cytrę, bęben, flet i cymbały. Róg związany jest z imieniem Jubala, który w Biblii określony jest jako ten, od którego pochodzą „wszyscy grający na cytrze i flecie” (Rdz 4,21); imię to pokrewne jest rzeczownikowi *jowel* – „baran”, gdyż właśnie z baranich rogów wyrabiano instrumenty. Barani róg nosi nazwę *szofar* i choć jest jednym z najstarszych instrumentów muzycznych, do dziś używany jest w synagogach. Trąby wykonywano najczęściej z brązu lub srebra. Przystosowywano ją do wydawania wysokich jasnych dźwięków; można było wydobyć z niej pięć lub sześć tonów.

W świątyni jerozolimskiej w święto Paschy, gdy kolejne grupy pielgrzymów wchodziły na dziedziniec świątynny, by złożyć ofiarę, zamykano bramy świątyni i rozlegał się *szofar*. Kapłani stali w uporządkowanych szeregach, trzymając w ręku złote i srebrne naczynia przeznaczone na zebranie krwi baranków. Pielgrzymi zabijali swe ofiary, wypełniając krwią naczynia kapłanów, którzy przelewali ją z jednego naczynia do drugiego, podając sobie nawzajem aż do kapłana stojącego najbliżej ołtarza, który wylewał nań dostarczaną mu krew. Wszystko to przy akompaniamencie dźwięków rogu i śpiewów lewitów. W związku z Początkiem Roku psalmista zachęca: „Dmijcie w róg na nowiu, podczas pełni, w nasz dzień uroczysty, bo to jest ustawa w Izraelu, przykazanie Boga Jakubowego” (Ps 81,4-5). Po każdej

z sekcji odmawianych błogosławieństw rozlegał się dźwięk rogu ku chwale Jahwe. Właśnie gra na rogu stanowi zasadniczy rytuał *Rosz Ha-Szanah*.

Muzyka wybrzmiewa również w Apokalipsie: „I usłyszałem z nieba jakby głos mnogich wód i jakby głos wielkiego gromu. A głos, który usłyszałem, brzmiał, jak gdyby harfiarze uderzali w swe harfy. I śpiewają jakby pieśń nową przed tronem” (Ap 14,2-3). Harfy, o których mowa także w innych miejscach ostatniej księgi biblijnej (Ap 5,8; 15,2), bez wątpienia nawiązują do liturgii świątynnej. Podobnie zresztą dźwięki cytry, trąb i rogów. Szczególnie znaczące są trąby, które „rozbrzmiewają” przez całe rozdziały (Ap 8-9; 11; 14-15). Wizja trąb wydaje się jasnym nawiązaniem do ich dźwięku, który wybrzmiał na górze Synaj, gdy Mojżesz otrzymać miał od Boga Dekalog: „Trzeciego dnia rano rozległy się grzmoty z błyskawicami, a gęsty obłok rozpostarł się nad górą i rozległ się głos potężnej trąby, tak że cały lud przebywający w obozie drżał ze strachu. Mojżesz wyprowadził lud z obozu naprzeciw Boga i ustawił u stóp góry. Góra zaś Synaj była cała spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i unióśł się dym z niej jakby z pieca, i cała góra bardzo się trzęsła. Głos trąby się przeciągał i stawał się coraz donośniejszy. Mojżesz mówił, a Bóg odpowiadał mu wśród grzmotów” (Wj 19,16-19). Niebiański charakter apokaliptycznej liturgii podkreślony zostaje przez fakt, że na instrumentach muzycznych nie grają ludzie, lecz aniołowie.

W zestawieniu topografii świątyni niebiańskiej i sprzętów tam się znajdujących zauważamy dwie istotne zmiany w odniesieniu do świątyni jerozolimską. Po pierwsze, brak jest ołtarza całopalenia? Dlaczego? Bo wszystkie ofiary związane z zabijaniem zwierząt zostały zastąpione przez jedną jedyną ofiarę Chrystusa, Baranka Bożego. To On jest adorowany w niebiańskiej liturgii jako Baranek zabity, a jednak żyjący na wieki wieków. Pozostał jedynie ołtarz kadzenia, bo kadzidło to „modlitwy świętych”. Po drugie, brak w świątyni jerozolimskiej ołtarza chlebów pokładnych. Uzasadniliśmy już w naszych rozważaniach, że nowy chleb pokładny stanowi Eucharystia – żywe ciało Jezusa Chrystusa. Ponieważ On sam jest obecny podczas niebiańskiej liturgii, nie ma potrzeby, by znajdowały się tam chleby pokładne. W Apokalipsie natomiast wzmiankuje się mannę (Ap 2,17). Dlaczego? Przecież ona również była zapowiedzią Eucharystii – podobnie jak chleby pokładne. Odpowiedź może być tylko jedna; Apokalipsa to księga o dwóch warstwach interpretacyjnych. Jedna mówi o losach doczesnego Kościoła, druga – o niebiańskiej liturgii. Mowa o „mannie ukrytej” dotyczy historycznego Kościoła e Efezie. „Zwycięzcy” będą mogli się nią karmić w czasie doczesnej historii, a w niebiańskiej Jerozolimie to sam Baranek stanowić będzie ich „mannę ukrytą” (Ap 2,17).

Po omówieniu topografii świątyni niebiańskiej i znajdujących się tam sprzętów liturgicznych, przyjrzyjmy się osobom biorącym udział w liturgii. Najpierw Jan zobaczył tron, na którym zasiadał sam Bóg: „Oto na niebie stał tron, a na tronie [ktoś] zasiadał” (Ap 4,4). Kontekst tej wypowiedzi pozwala łatwo zidentyfikować postać siedzącą na tronie: jest nią sam Bóg. Identyfikację taką potwierdzają wizje proroków: „ujrzałem Pana siedzącego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię” (Iz 6,1). Podobną wizję roztacza przed swymi czytelnikami prorok Daniel:

*Patrzałem,
aż postawiono trony,
a Przedwieczny zajął miejsce.*

*Szata Jego była biała jak śnieg,
a włosy Jego głowy jakby z czystej wełny.
Tron Jego był z ognistych płomieni,
jego koła - płonący ogień (Dn 7,9).*

Pamiętać trzeba, że w czasach Drugiej Świątyni to arka przymierza nazywana była tronem Boga. Izraelici wierzyli, że pomiędzy skrzydłami cherubów umieszczonych na wieku arki przebywała boska *Szekina*. Wokół tronu Bożego zgromadzonych jest dwudziestu czterech starców. Kapłani mają szaty białe liturgiczne, a kolor ten wskazywać może na chwałę i zwycięstwo:

*Dokoła tronu - dwadzieścia cztery trony,
a na tronach dwudziestu czterech siedzących Starców,
odzianych w białe szaty,
a na ich głowach złote wieńce (Ap 4,4; por. 19,4).*

Zastanawiać może tożsamość owych „Starców”, ale ich utożsamienie z kapłanami jest jak najbardziej właściwe, jeśli weźmiemy pod uwagę, że użyte tu greckie słowo brzmi *presbyteroi* („starsi”, ale i „kapłani”). Identyfikację taką wzmacnia ich liczba. Kapłani pełniący dyżury w świątyni jerozolimskiej podzieleni byli na dwadzieścia cztery grupy (*miszmarot*), z których każda pełniła tygodniowy dyżur świątynny. Około dwudziestu kapłanów było wybieranych codziennie drogą losową, by złożyć ofiarę całopalną. Inni pełnili służbę przy składaniu ofiar indywidualnych (*Yom. 2; Tam. 3*). Dwudziestu czterech kapłanów w niebie reprezentuje więc każdy z dwudziestu czterech oddziałów kapłańskich ziemskiego przybytku. inna interpretacja wskazuje na dwunastu patriarchów Izraela i dwunastu apostołów Baranka. W ten sposób niebiańską liturgię sprawuje cały lud Boży – Starego i Nowego Testamentu. Wzmianki o szatach liturgicznych zawierają także inne fragmenty Apokalipsy (Ap 6,11; 7,9; 15,6).

Cztery istoty żywe, posiadające po sześć skrzydeł, są zapewne nawiązaniem do czterech cherubów znajdujących się w przybytku. Dwa z nich umieszczono na przykryciu arki, dwa następne ustawiono nieco dalej. Ustawił je tam król Salomon: „Gdy umieścił te cheruby w głębi wnętrza świątyni, to rozpościerały swe skrzydła tak, że skrzydło jednego dotykało jednej ściany, a skrzydło drugiego cheruba dotykało drugiej ściany. Skrzydła zaś ich skierowane do środka świątyni dotykały się wzajemnie. Cheruby te pokrył złotem” (1Krl 6,27-28).

Starcy otaczają postać Baranka „jakby zabitego” (Ap 5,1). Jest nim oczywiście sam Chrystus, zabity, a jednak żyjący, bo powstały z martwych (por. Ap 5,6; 21,12-14). Nieco dalej stoją aniołowie, którzy pełnią funkcję odpowiadającą funkcji kapłanów i lewitów w świątyni jerozolimskiej. Aniołowie kapłani ubrani są w czysty, błyszczący len i przepasani są złotymi pasami (Ap 15,6; por. Ap 4,4; 5,12; 7,11). To oni grają na trąbach, zapowiadając nadchodzące plagi (Ap 8,6-12). Ich zadaniem jest także składanie ofiar kadzielnich (Ap 8,2-4). Podobne funkcje pełnią także aniołowie lewici: stoją obok tronu (Ap 4,4), uwielbiają Boga (Ap 5,11), składają kadzidło (Ap 8,3), grają na harfach i wykonują śpiewy (Ap 5,9).

Posłudze kapłanów towarzyszą natomiast wszyscy zbawieni, których tłum liczy sto czterdzieści cztery tysiące: „I usłyszałem liczbę opieczętowanych: sto czterdzieści cztery

tysiące opieczętowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela” (Ap 7,4). Jest to oczywiście symboliczna liczba: dwanaście do kwadratu pomnożone przez tysiąc ma oznaczać nieprzeliczone tłumy nowego ludu Bożego, którego poprzednikiem było dwanaście pokoleń Izraela. Białe szaty i palmy w rękach oznaczają odpowiednio wolność od grzechu i zwycięstwo nad szatanem. W innym miejscu widzimy wielki tłum, którego nikt nie mógł policzyć (Ap 19,1). Są wśród wiernych obecnych na liturgii niebiańskiej dziewice i męczennicy. Reprezentowany jest więc cały lud Boży.

Wczytując się w karty Apokalipsy nie sposób nie dostrzec czynności, które należą do liturgicznych. Są wśród nich śpiew, wyrażający zasadniczo dziękczynienie i uwielbienie Boga i Baranka, składanie ofiary kadzielnej, gesty adoracji, upadnięcie na twarz, wypowiadanie słów „Amen”, „Maranatha” i „Alleluja”, przyjmowanie postawy stojącej, innym razem – siedzącej, momenty milczenia, chwile głośnych modlitw i czytania Pisma Świętego; widoczne są także motywy procesjonalne. Wśród wypowiadanych słów padają modlitwy przewodniczenia, proklamacje Słowa Bożego, homilie, pozdrowienia, prośby, upomnienia i błogosławieństwa. „Apokalipsa wprost żywi się liturgią.

Skoro znamy zasadnicze rysy „niebiańskiej architektury” świątyni, osoby sprawujące liturgię, ich gesty i inne akty liturgiczne, czy możemy coś powiedzieć, na temat tego, jak wygląda niebiańska liturgia? Owszem. Po pierwsze, celebrowa się ją w dzień Pański, czyli w niedzielę. Właśnie wtedy Jan widzi to, co opisuje: „Doznałem zachwycenia w dzień Pański i posłyszałem za sobą potężny głos jakby trąby mówiącej: Co widzisz, napisz w księdze” (Ap 1,10).

Są egzegeci, którzy w całej liturgii Apokalipsy dostrzegają dwie części: liturgię Słowa (Ap 1-3) i liturgię eucharystyczną (Ap 4-22). Liturgię sprawuje nie tylko wspomnianych wyżej dwudziesty czterech prezbiterów, całe cały lud zbawionych, na mocy powszechnego kapłaństwa wiernych: „i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego” (Ap 1,6); „będą kapłanami Boga i Chrystusa” (Ap 20,6). Wszystko odbywa się a atmosferze uroczystych hymnów i śpiewów: „I śpiewają jakby pieśń nową przed tronem” (Ap 14,3). W liturgii niebiańskiej niebagatelną rolę pełni Maryja, arka nowego przymierza (Ap 12,1-6.13-17). Wszystkiemu towarzyszą „modlitwy świętych” (Ap 5,8; 6,9-10) i wstawiennictwo aniołów (Ap 8,3-4; 12,7).

Centralną postacią liturgii niebiańskiej jest – jak wspomnieliśmy – Baranek, który był umarły, ale żyje na wieki (Ap 1,12); który wygląda „jakby zabity” (Ap 5,6), a jednak jest żywy; który nazwany jest „Władcą” (Ap 1,5), „Pierwszym i Ostatnim” (Ap 1,17), „Świętym” (Ap 3,7), „Panem panów i Królem królów” (Ap 17,14); który wreszcie odziany jest w długą szatę i stoi pośród świeczników (Ap 1,13). To właśnie On jest Najwyższym Kapłanem niebiańskiej liturgii! Skoro – jak widzieliśmy w poprzednich rozdziałach – uczta paschalna Żydów była zapowiedzią uczty eschatologicznego królestwa Bożego i tym samym była ostatnia wieczerza, a na liturgii niebiańskiej centralną postacią jest Baranek, oznacza to, że w świątyni nieba celebrowa się Paschę: przejście ze śmierci do życia, z niewoli grzechu, ku wolności dzieci Bożych. Celebrowa się zwycięstwo Baranka nad szatanem i jego dziełami: grzechem, cierpieniem i śmiercią. Celebrowa się dokładnie te same wydarzenia, które uobecnia każda Eucharystia. Nietrudno w wizji św. Jana odnaleźć wiele elementów rytu celebracji

eucharystycznej. Oto zestawienie tych, które rzucają się w oczy już przy pierwszej lekturze Apokalipsy:

OBRZĘDY EUCHARYSTII	EUCHARYSTIA NIEBIAŃSKA
Znak krzyża	„Nie wyrządzajcie szkody ziemi ni morzu, ni drzewom, aż opieczętujemy na czołach sługi Boga naszego” (Ap 7,3; por. 14,1).
Pozdrowienie	„Łaska Pana Jezusa ze wszystkimi” (Ap 22,21) „On będzie: Bogiem z nimi” (Ap 21,3)
Akt pokuty	„[...] nawróć się i pierwsze czyny podejmij” (Ap 2,5); „Nawróć się zatem!” (Ap 2,16); „Obyś był zimny albo gorący” (Ap 3,15); obecność „morza” (hebr. <i>jam</i>) przeznaczonego do kapłańskich oczyszczeń
Hymn „Chwała”	„Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków!” (Ap 5,13; por. 15,3-4)
Liturgia Słowa Bożego	„I ujrzałem na prawej ręce Zasiadającego na tronie księgę zapisaną wewnątrz i na odwrocie zapieczętowaną na siedem pieczęci. [...] On [Baranek] poszedł i z prawicy Zasiadającego wziął księgę. [...] Baranek otworzył pierwszą z siedmiu pieczęci” (Ap 5,1; 6,1); listy do siedmiu Kościołów (Ap 2–3)
Alleluja	„Potem usłyszałem jak gdyby głos donośny wielkiego tłumu w niebie - mówiących: Alleluja” (Ap 19,1; por. 19,3; 19,6)
Ofiarowanie	„Ujrzałem [...] stojącego Baranka, jakby zabitego” (Ap 5,6)
Prefacja: „W górę serca!”	„Posłyszeli oni donośny głos z nieba do nich mówiący: «Wstąpcie tutaj!» I w obłoku wstąpili do nieba” (Ap 11,12)
Hymn „Święty, święty, święty”	„Święty, Święty, Święty Pan Bóg wszechmogący, Który był, Który jest, i Który przychodzi” (Ap 4,8)

Przeistoczenie	„Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków” (Ap 1,17)
Doksologia	„A dwudziestu czterech Starców upadło [...] i pokłon oddało Bogu zasiadającemu na tronie, mówiąc: Amen” (Ap 19,4)
„Bo Twoje jest królestwo”	„[...] i chwała, i moc na wieki wieków. Amen!” (Ap 1,6)
Komunia święta	„zwycięzcy dam manny ukrytej” (Ap 2,17) „i będę z nim wieczerzał, a on ze mną” (Ap 3,20)
Dziękczynienie głośne i w milczeniu	„dziękczynienie i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen!” (Ap 7,11) „zapanowała w niebie cisza” (Ap 8,1)

Podsumowując, ostatnia księga Nowego Testamentu jest dziełem, które czytać trzeba przynajmniej na dwóch poziomach znaczeniowych. Po pierwsze, nawiązuje do sytuacji historycznej wspólnot w Azji Mniejszej, do której ewangelista kieruje swe słowa z odosobnienia na wyspie Patmos. Po drugie, zapowiada losy całego Kościoła powszechnego. Jeden i drugi poziom ukazywany jest w klimacie celebracji liturgicznej. I tak:

(1) Akcja (czy jak chcą niektórzy: fabuła) wydarzeń opisanych w Apokalipsie rozgrywa się w kontekście świątynnym. Świątynia w Jerozolimie, nieistniejąca już w czasie powstania Apokalipsy, była – w przekonaniu Żydów – odzwierciedleniem świątyni niebiańskiej (Wj 25,8-9). W niebiańskiej liturgii bierze udział cały Kościół powszechny, reprezentowany przez siedem wspólnot, do których Jan kieruje swe dzieło. Symbolika cyfry siedem wskazuje właśnie na uniwersalny charakter Kościoła. Greckie i hebrajskie ekwiwalenty używanego przez Jana terminu „kościół” odsyłają do zgromadzenia o charakterze liturgicznym;

(2) Pierwszorzędnym znakiem obecności Boga w świątyni jerozolimskiej była arka przymierza. W świątyni niebiańskiej pojawia się ona w centrum topograficznym, utożsamionym także z tronem Boga i bliskością Baranka „jakby zabitego”, a jednak żyjącego, natomiast w drugiej części księgi symbol arki utożsamiony jest na jednym z poziomów znaczeniowych z „Niewiastą obleczoną w słońce” (Ap 12,1), która nosi znamiona nie tylko Kościoła powszechnego, ale także indywidualnej Matki Mesjasza, pod której sercem zamieszkał sam Bóg.

(3) W opisywanej przez Jana niebiańskiej świątyni znajdują się najważniejsze obiekty i sprzęty związane z kultem. Oprócz wspomnianej arki jest ołtarz kadzenia, kadź zwana „morzem”, która w świątyni jerozolimskiej przeznaczona była do rytualnych oczyszczeń kapłanów, menora (siedem świateł), naczynia liturgiczne i instrumenty muzyczne. Dziwić może brak najważniejszego ołtarza – ołtarza całopalenia. Brak ten uzasadnić można tylko w jeden sposób: Baranek już został zabity i „więcej nie umiera, bo śmierć nad Nim nie ma już

panowania” (Rz 6,9). Jego ofiara zastąpiła wszystkie ofiary całopalne. Ołtarz ten nie ma więc racji istnienia.

(4) W niebiańskiej liturgii siedzącego na tronie Boga i Baranka czczą istoty niebiańskie i ziemskie. Są wśród nich cheruby, dwudziestu czterech starców (prezbiterów), symbolizujących cały ud Starego i Nowego Testamentu, aniołowie pełniący funkcję kapłańską, aniołowie pełniący funkcję lewitów i wszyscy zgromadzeni wierni w symbolicznej liczbie stu czterdziestu czterech tysięcy. Są wśród nich wyszczególnione stany męczenników i dziewic. Inaczej mówiąc, reprezentowani są wszyscy wierzący.

(5) W liturgii niebiańskiej rozbrzmiewa nie tylko muzyka, ale dostrzegamy liczne gesty liturgiczne: postawę siedzącą i stojącą, adorację, milczenie, pokłony, aklamacje, długie dialogi, używanie kadzidła, procesję. Co więcej wyróżnić można elementy typowe dla liturgii Eucharystii: znak krzyża, pozdrowienie wstępne, akt pokuty, hymn „Chwała”, liturgię słowa Bożego, aklamację „Alleluja”, ofiarowanie, prefację, hymn „Święty, święty, święty”, przeistoczenie, doksologię, odpowiedź „Bo Twoje jest królestwo”, Komunię świętą, milczenie i dziękczynienie.

(6) Liturgia niebiańska ma miejsce w „dzień Pański”, czyli w niedzielę. Apokalipsa wspomina o „mannie ukrytej”, którą w porządku doczesnym jest Eucharystia, a w porządku eschatologicznym – sama obecność Baranka „jakby zabitego”, a jednak żyjącego. Ta sama obecność Baranka sprawia, że brak jest wzmianek o chlebach pokładnych. Liturgia niebiańska jest zwieńczeniem Ostatniej Wieczerzy, stanowiącej ucztę paschalną Jezusa. to podczas niej wszyscy uczestnicy wychylają ostatni, czwarty z rzędu, zgodny z rytuałem kielich wina, na „uczcie godów Baranka” (Ap 19,9).